

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



DZIĘKI DOBRYM LUDZIOM UDAŁO SIĘ POMÓC RANNEMU DRAPIEŻCY

Data publikacji 12.03.2019

W ostatni piątek wojniccy policjanci otrzymali informację o leżącym przy gminnej drodze w Wielkiej Wsi, skrzydlatym drapieźniku. Losem zwierzęcia zainteresował się jeden z mieszkańców miejscowości, który widząc, że chory ptak nie może latać zareagował i dał znać policji.

W opisanie przez mężczyznę miejsce udał się dzielnicowy asp. Łukasz Drobot i jego kolega z „patrolówki” sierż. szt. Juliusz Cierniak.

Dzielnicowy, którego jedną z pasji jest fotografia przyrodnicza od razu poznał, że ma do czynienia z objętym ścisłą ochroną gatunkową myszołowem zwyczajnym. Pomimo zagojonych częściowo ran, z uwagi na poważnie uszkodzenie i brak szponów, ptak nie był w stanie samodzielnie poderwać się do lotu. Policjanci podejrzewali, że kilkanaście dni wcześniej padł czyjąś ofiarą lub miał inne niebezpieczne zdarzenie. Jednak mimo braku sił i traumatycznych przeżyć, okaleczony zwierzak dzielnie walczył o przetrwanie.

Świadomość, że pozostawienie bez pomocy oznacza dla niego pewną śmierć sprawiła, że mundurowi nie mieli żadnych wątpliwości co zrobić. Skontaktowali się z wojnicką lecznicą zwierząt i uzgodnili z dyżurującym lekarzem, że jak najszybciej zawiozą tam chorego ptaka.

Myszołów trafił pod troskliwą opiekę Pani weterynarz, a od soboty jest mieszkańcem podkrakowskiego azylu dla zwierząt.

Postawa Pani weterynarz i zgłaszającego zasługuje na uznanie. Dzięki temu oraz działaniom policjantów udało się uratować tego pięknego i coraz rzadziej spotykanego w środowisku naturalnym drapieźnika.

(KWP w Krakowie / mg)



